

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 104 (2733) ROK IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK 1 MAJA 1953 ROKU

CENA 15 GR.



NIECH ŻYJE 1 maja

POCHÓD CAŁEGO NARODU

Kiedy dziś o święcie wiosenna jutrzienka dotyka palcami różanego światła wieży kremlowskiej w Moskwie, wieży Eiffla w Paryżu, kiedy podnoszą się z areny rzymskiego Colosseum pierwsze stada gołębi, z dachów dzielnic robotniczych wszystkich miast Europy powiewają już miliony czerwonych sztandarów — sztandarów walki o wolność, o sprawiedliwość społeczną. Głośniejsze rozdziewają się wzdłuż Alei Jerozolimskich i nad MDM niosą melodie i te z lat barykad, i te z lat budowy Marlen-sztatu; ludzie pracy wszystkich krajów świata budzić się będą tego poranku z uczuciem, iż rozpoczyna dzień uroczysty, odświętny, dzień manifestacji wierności ideom najszlachetniejszym, najbliższym ich sercom i myślom.

Na jednej trzeciej powierzchni kuli ziemskiej dzień 1 Maja jest już dziś światem państwowym, światem zwycięstwa. Na jednej trzeciej powierzchni kuli ziemskiej masę pracującą gospodarzą niepodzielnie dają świadectwo wysoce socjalizmu — ustroju sprawiedliwej społecznej, ustroju nie znającego kryzysów i bezrobocia, ustroju nienawidzącego wojen, grabieży i wyzysku, nad zwrotnością, przegryzłym na wskroś kapitalizmem — ustrojem wojny i nędzy, ustrojem szarpanym sprzecznościami. Wzorem jest dla całej ludzkości pierwszy kraj zwycięskiego socjalizmu, kraj Lenina i Stalina, kraj budowniczych komunizmu, w którym każdemu dane będzie według jego potrzeb.

Strachem przejmują wyzyskiwaczy potężniejący z dnia na dzień oboz socjalizmu — opoka setek milionów ludzi, walczących o pokój, o sprawiedliwość społeczną, o niezawisłość narodową. Pod naporem tej niezawalonej siły muszą klęczeć, manewrować handlarze śmierci i zniszczenia. I muszą ustępować pod naciskiem pokojowej ofensywy

obozu, któremu przewodzi Związek Radziecki. Z Moskwy — stolicy pokoju, rozlega się głos, paraliżujący najbardziej wojownicze, zaborcze siły wrogów ludzkości.

1 Maja wraz z całym obozem socjalizmu dokonamy przeglądu naszych, polskich osiągnięć minionego roku. Wielkie to są osiągnięcia, które zameldujemy światu i które zawdzięczamy pracy całego narodu, zjednoczonego jak nigdy w historii we Frontie Narodowym wokół klasy robotniczej, wokół partii, wokół ukończonego naszego nauczyciela i przywódcy — towarzysza Bolesława Bieruta.

Jedność naszego narodu umocniła się jeszcze bardziej w ciężkich dniach żałoby po śmierci Józefa Stalina. Dziesiątki tysięcy produkujących robotników, inteligentów, chłopów — spółdzielców i chłopów, gospodarujących indywidualnie, zgłosiło się wówczas do naszej partii, widząc w niej siłę, która prowadzi naród drogą wskazaną przez Lenina i Stalina, drogą wytyczoną przez budowniczych socjalizmu i komunizmu. Pod przewodnictwem naszej partii, pod wodzą towarzysza Bolesława Bieruta miliony Polaków budują potęgę naszej Ojczyzny, do broby i kulturę całego narodu.

W ciągu jednego roku budujemy dziś więcej niż Polska burżuazyjna zdołała zbudować w ciągu dwudzie-

stulecia. Dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego 450 wielkich i średnich zakładów oddanych zostało do użytku w ciągu ubiegłego roku. Nasza produkcja przemysłowa jest dziś trzy i pół raza większa niż przed wojną, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca blisko pięciokrotnie większa.

Uczyniliśmy duży krok naprzód w kierunku socjalistycznej przebudowy wsi — przeszło dwukrotnie wzrosła ilość spółdzielni produkcyjnych, osiągając ostatnio liczbę ponad 7.000. Blisko 40 tysięcy traktorów pracuje na naszych polach, które z roku na rok coraz więcej dają plonów.

Czy to jest dużo? Tak, to jest dużo, ale ciągle jeszcze zbyt mało, by w pełni mogło działać u nas podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, odkryte przez Towarzysza Stalina — prawo maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Mamy jeszcze wiele trudności, które pokonujemy naszą zaciętą walką z wrogiem i naszą wytrwałą pracą. Trzeba nam więcej fabryk, więcej domów, więcej szkół. Niechaj więc górnik wydobywa

wiecej węgla, niech hutnik da nam więcej stali, niech murarz szybkość wznosi mury fabryk i domów mieszkalnych. Niechaj i włókiennik da więcej tkanin, a chłop więcej zboża i mięsa. Niechaj naukowiec pomoże w rozwiązaniu trudności stojących przed robotnikiem, a poeta niech słowem i pieśnią odda wielkość naszej epoki, epoki Lenina — Stalina i niech zagrzewa wszystkich ludzi pracy do jeszcze większych wysiłków, do rytmicznego i przedterminowego wykonania zadań Planu Sześcioletniego. Niech takie będzie zobowiązanie pierwszomajowe każdego z nas.

Zbierają się nasze szereg do pierwszomajowego pochodu. Mały harcerz zawiązuje na szyi czerwoną chusteczkę. ZMP-owcy gromadzą się na zbiórki. Produkcję robotniczą, stojącą na czele załóg fabrycznych, przepasują się szarfami, na których wytłoczone są cyfry przekroczonych norm. Członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujący jeszcze indywidualnie przygotowują transparenty, mówiące o wynikach pracy socjalistycznej wsi i o wykonanych planach skupu. Nauczyciel i inżynier, lekarz i pisarz, naukowiec i urzędnik, stają do 1-Majowego pochodu. Za chwilę pochód nasz, pochód całego narodu polskiego, ruszy przez wszystkie nasze miasta i wsie.

Będziemy iść w jednym rytmie z milionami obywateli Związku Radzieckiego, Chin, Ludowych, krajów demokracji ludowej. Będziemy iść w jednym rytmie z wszystkimi ludźmi pracy, walczącymi jeszcze o wyzwolenie z pęt ucisku i wyzysku. I z pierś setek milionów ludzi na całym świecie rozlegnie się potężny okrzyk:

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludzi walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!

ROZKAZ ministra Obrony Narodowej

1 maja 1953 r.

Nr 29

Warszawa

SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADMIRALOWIE!

Dzień 1 Maja 1953 r. obchodzimy pod znakiem solidarności i rosnącej siły obodu pokoju i niezawisłości narodów.

Działalność setek milionów uczących ludzi na całym świecie świadczy o tym, że ból po stracie swojego najlepszego Przyjaciela, Wodza i Nauczyciela, Towarzysza Stalina, mas ludowe przekuwają w potęgę, niezwykłą siłę.

Pod sztandarem Stalina, wokół Związku Radzieckiego skupiają się w zwar- tych szeregach wszystkie narody, walczące o pokój, wolność i socjalizm.

Romanacy napór mas ludowych całego świata, niosących wysoko sztandar pokoju i niepodległości swoich krajów — coraz skuteczniej hamuje wojenne zapędy imperialistów.

Masz pracujące Polskę witać święto majowe nowymi osiągnięciami produkcyjnymi w górnictwie i przemyśle, sprawnie przeprowadzonym siewem, umacnianiem starych i tworzeniem nowych spółdzielni produkcyjnych na wsi, lepszym zaopatrzeniem miast i dalszym wzrostem liczby zatrudnionych, zwiększoną troską o oświatę i zdrowie.

Te osiągnięcia naszego narodu umacniają państwo ludowe, przyspieszają budownictwo nowego życia, podnoszą moc obronną Polski Ludowej, ważnego ognia światowego obozu pokoju.

SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADMIRALOWIE!

Wojsko Polskie czerpie natchnienie ze wspaniałych zdobyczy naszego narodu, wita święto majowe nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie.

Naród polski otacza miłością, najwyższą troską i opieką swoje siły zbrojne.

O boku okrytych chwałą Armii Radzieckiej, armii zorganizowanej, wychowanej i zahartowanej w bojach przed Wielkim Stalinem, razem ze wszystkimi siłami pokoju i postępu na świecie, Wojsko Polskie stoi nieugięte na straży pokoju i niepodległości naszej ojczyzny w obronie jej przed wszelkimi zakusami imperialistów.

SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADMIRALOWIE!

W imieniu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

i w swoim własnym pozdrawiam Was w dniu święta 1 Maja!

ROZKAZUJE:

1. Podność nieustannie poziom wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierzy. Letni okres szkolenia wykorzystać w pełni dla dalszego podniesienia zdolności bojowej wojsk.

Przywiązać im umiejętność wladania nowoczesnym sprzętem bojowym. Wyrabiać w żołnierzach czujność, inicjatywę i koleżeństwo, żołnierską, śmiałość, ofiarną i wytrzymłość na trudach służby wojskowej.

2. Szkolić żołnierzy w oparciu o doświadczenie bojowe najlepszej armii świata — Armii Radzieckiej oraz doświadczenie bojowe 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Nieustannie studiować nieprzerwaną stałowną naukę i sztukę wojenną. Pogłębiać braterstwo broni i ideę z żołnierzami Armii Radzieckiej.

3. Umacniać świadomość, żelazną dyscyplinę wojskową. Wychowywać żołnierzy w duchu głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu na świadomych bojowników, ludzi pracujących, niezachwianych w trudnych przyszłości wojennej, jednostki. Całą pracę szkoleniową i wychowawczą oprzeć na ścisłym stosowaniu regulaminów wojskowych — podstawy porządku wojskowego.

4. W pracy wychowawczej sięgać do wspaniałych postępowych tradycji naszego narodu. Uczyć żołnierzy plemiennego patriotyzmu na przykładach życia i walki naszych wielkich przodków: Czarnieckiego i Kosińskiego, Bema, Dąbrowskiego i Dąbrowskiego, na przykładach oddania sprawie wyzwolenia mas pracujących Waryńskiego, Dzierżyńskiego i Buczka, Nowotki i Świerczewskiego.

5. Dla uczczenia święta mas pracujących całego świata oddać w stolicy naszej ojczyzny — Warszawie w dniu 1 maja 24 salwy artylerijskie.

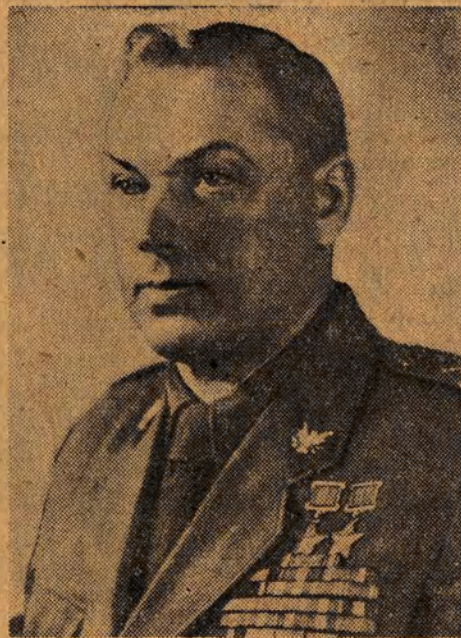
Niech żyje bohaterki i bohaterów polski, naród budowniczych socjalizmu i bojowników o pokój!

Niech żyje Wojsko Polskie, werna i czujna straż naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku!

Niech żyje wielki Budowniczy Polski Ludowej, organizator i wychowawca Wojska Polskiego, nasz ukochany Bolesław Bierut!

Niech żyje nierozważna przyjaźń i jedność wielkiego niezwykłego obozu pokoju i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyją i zwyciężają nieśmiertelne idee Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina!

Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSZOWSKI
Marszałek Polski

Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących,

Tadeusz Gicgier

1 MAJA 1953

Dziwota wiosna w naszym kraju
kwiatem okrywa się czerwień.
Dziwota raz w dniu Pierwszym Maja
proletariusze wyzwoleni
niby wiosenne, mocne wody
w łóżyska swoich wpłyną ulic —
gdzie już nie grozi śmierć od kuli,
co dawniej biła w pierś pochodu.

Jak żagle — flagi, transparenty.
Portrety — jakby drogowskazy.
I tak, jak zawsze — uśmiechnięty
pójdzie dziś z nami On — Towarzysz.
Odszedł, a jest — tym bardziej bliższy,
im piąty marca się oddala:
oczyszcza swe szeregi liczy,
w których się nowy zastęp znalazł.

Łopocze w górze sztandar partii —
wtrząsa mu twarde kroki tysięcy.
A nad pochodem — strój otwarty:
blekitne niebo dzień ten wieńczy.
Po to, by się w węgloną bryłę
kwitnąca nie zmieniła ziemia —
doda nam hartu, doda siły
ten nasz majowy wielki przemarsz.

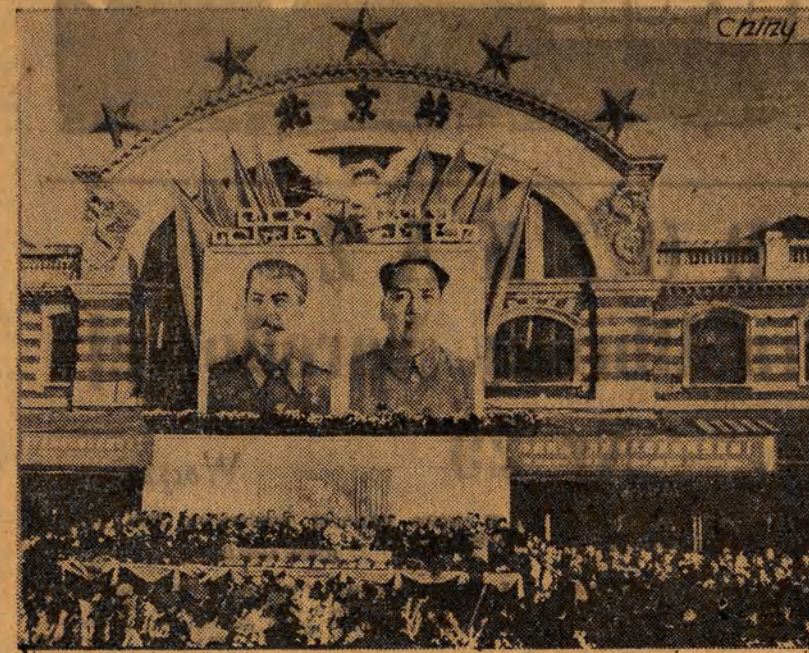
Szturmowe brygady postępu i pokoju

„...na obczyźnie od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier powstały nowe „szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo-demokratycznych...”

JÓZEF STALIN

— Obecnie trzecia część ludzkości jest już wyrwana spod uścisku kapitalizmu, wyzwolona z kajdan imperialistycznego wżysku — mówił towarzysz Malenkov na XIX Zjeździe KPZR. Kraje demokracji ludowej, kraje budujące socjalizm — dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego nie znają kryzysów, nie znają bezrobocia. Na olbrzymich przestrzeniach ziemskiego globu, od Pekinu do Tyrany, buduje się nowy, wspaniały świat.

Co dzień, niemal co godzina uruchamiane są nowe gigantyczne budowle, huty, kopalnie, zapory na rzekach, powstają nowe miasta. „Szturmowe brygady” wieloletnia w czyn wskazania genialnego Stalina przekształcają przyrodę, zaprawiają dzikie żywioły ziemi w służbę ludzkości.



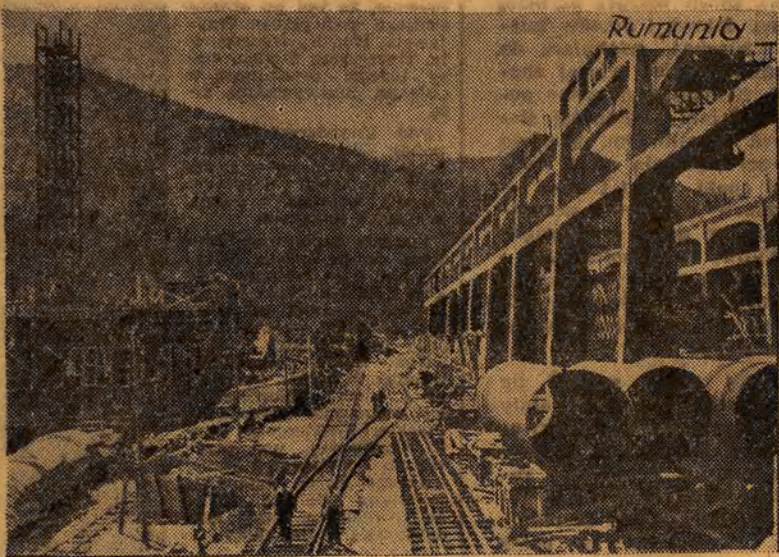
Na Dalekim Wschodzie dla pół miliarda Chińczyków rozkłada się nowe życie. Wyzwolony z wiekowej niewoli feudalnych panów, zrzucający krwawe jarzmo imperialistycznych okupantów wielki naród chiński prowadzony przez KP Chin — pod wodzą towarzysza Mao Tse-tunga dokonuje cudów pracy.

„Matka rzek” — groźna Jangtse, która co roku porwalała hektometry milionów istnień ludzkich, która niszczyła owoce ludzkiej pracy — została pokonana. Wydała jej walkę ponad 2 miliony robotników, którzy usypali wały sztucznej koryta, zbudowali dziesiątki tam i ujęli spienione wody w żelazne karby posłuszeństwa. Na ziemiach wydardych niespokojnym fałom w roku ubiegłym sprzątnięto już półtora miliona ton ryżu. Trwa dalsza ofensywa na niespokojne rzeki Hoang-ho i Hwai.

Niegdyś kraj koczowniczych nędzarzy — Mongolska Republika Ludowa — jest dziś pierwszym w świecie producentem mięsa. Na każdego mieszkańca Mongolii przypada już dzisiaj 30 sztuk bydła. W końcu bieżącej pięcioletniej łasy ta wzrosła o 50 procent.



W Czechosłowacji rusza pełna para wielka huta w Kuřicach, rozpoczynają pracę pierwsze agregaty wielkiej elektrowni wodnej w Kili-czawie. W Bułgarii — wielki kombinat syntetycznego kauczuku imienia Dymitrowa — daje pierwsze tony produkcji, ruszają wielkie elektrownie wodne. W Rumunii na olbrzymiej trasie Kanału Dunaj — Morze Czarne — wyrasta potężne zespoły elektrowni — rosną nowe miasta, których przed pięć laty jeszcze nie było na mapach — Midia, Navodari, Poarta Alba, Medgidia; nad Bystryczą rośnie szybko elektrownia-gigant imienia Lenina. Na Węgrzech, w Albanii powstają dziesiątki nowych fabryk, hut i kopalni. Wyzwolony lud wznosi szpitale, szkoły, teatry, tysiące domów mieszkalnych. W Niemieckiej Republice Demokratycznej z gruzów wojny rodzi się czyste, piękne, socjalistyczne Berlin. Prace dla pokoju rozpoczyna wielki kombinat hutniczy Ost „Szturmowe brygady” pod przewodnictwem swych rządów ludowych, pod przewodnictwem swych partii komunistycznych i robotniczych budują jasną, piękną, porywającą przyszłość ludzkości.



„Szturmowe brygady”, czerpiąc wzór z osiągnięć potężnego Związku Radzieckiego, dzięki jego braterskiej pomocy — umacniają swe siły. Walka postępowej ludzkości o pokój i demokrację — jest równocześnie walką przeciw imperialistycznemu podżegaczom wojennym, walką o rozwój kultury i cywilizacji, o rozszerzenie stosunków gospodarczych i współpracy wszystkich miliona pokoi narodów.

W krajach demokracji ludowej odbywa się nie tylko wspaniały rozwój ekonomiczny — w krajach tych dokonuje się po raz pierwszy w ich historii wielka rewolucja kulturalna. W tysiącach szkół i uniwersytetów młodzież zdobywa wiedzę, uczy się jasnego spojrzenia na świat — wie o co walczy.

Podczas pierwszomajowych pochodów masy pracujące krajów demokracji ludowej — szturmowe brygady socjalizmu — zademonstrują swe olbrzymie osiągnięcia, swą niespożyty siłę. Rozesłane, rozpętnane przemarszują przez rozstępnione ulice tysięcy miast — wyrażając zdecydowaną wolę walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość świata.

Związek Radziecki-ostoja pokoju

Pierwszego Maja — w dniu międzynarodowej solidarności mas pracujących, w dniu braterstwa robotników wszystkich krajów, setki milionów ludzi dobrej woli wszystkich kontynentów z miłością i nadzieją kierują swój wzrok ku Krajowi Rad — pierwszemu na świecie socjalistycznemu państwu robotników i chłopów. Najgłębsze uczucia miłości i uznania wyrażają oni narodowi radzieckiemu, który pod kierownictwem partii Lenina — Stalina przerwał front światowego imperializmu i zapoczątkował nową erę w dziejach ludzkości, erę socjalizmu.

Setki milionów ludzi na wielki zachwyt w sercach największą wdzięczność dla Wielkiego Chłopa pokoju — Józefa Stalina, który całe swe światlane życie poświęcił sprawie wyzwolenia ludzkości od niszczycielskich wojen. Towarzysz Stalin stworzył wraz z Leninem wielkie państwo socjalistyczne — niewzruszoną ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów. Ze względu na swój charakter Kraj Rad zawsze był, jest i będzie zdecydowanym przeciwnikiem wojen napastniczych, przeciwnikiem wtrącania się w sprawy innych państw.

Pokoju polityka Związku Radzieckiego i krajów budujących socjalizm nie jest jakimś zjawiskiem przemijającym, ale wynika z zasadniczych interesów narodów tych krajów, z ich dążeń do jak najrychlejszego podniesienia swego dobrobytu materialnego, z ich ogromnej potrzeby zbudowania nowego, kulturalnego życia.

Oto dlaczego Związek Radziecki od pierwszych dni swojego istnienia proklamował i realizuje w praktyce nieugięte politykę pokoju i przyjaznych stosunków między narodami. Kiedy po drugiej wojnie światowej dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej rozgromiony został faszyzm hitlerowski, Kraj Rad realizując swoją pokojową politykę walczył o taki pokój, który zmierzałby do zapobieżenia nowej wojnie. ZSRR występuje na rzecz pokoju opartego na równouprawnieniu państw, na poszanowaniu praw dużych i małych narodów. Nalega na uznanie odpowiedzialności agresorów za ich zbrodnie, walczy o to, by wypłenić pozostałości faszyzmu, walczy o redukcję zbrojeń, o zakaz produkcji i wykorzystywania energii atomowej dla celów wojny, o uznanie za zbrodnie propagandy wojny oraz o zakaz takiej propagandy, o zlikwidowanie w stosunku do narodów kolonialnych.

Rząd ZSRR niezmienne popiera wszystkie kroki, mające na celu położenie kresu wojnie w Korei. Zapoczątkowaniem tego była udzielona jeszcze w lipcu 1950 roku odpowiedź szefa rządu radzieckiego J. W. Stalina na apel premiera Indii Nehru. Przemówienie radiowe przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, wygłoszone w czerwcu 1951 roku w Nowym Jorku, stało się podstawą dla pertraktacji o zawieszeniu broni w Korei. Jednak wszelkie próby doprowadzenia do końca rokowań w celu zaprzestania zbrodniczej wojny w Korei były przez USA i jego satelitów torpedowane. W końcu general Clark, dowódca sił zbrojnych ONZ w Korei, przetrwał wszelkie rokowania.

Dopiero obecnie pod naporem pokojowej woli narodów imperialistycznych, którzy beznaście ugrzęźli w swojej własnej zbrodniczej awanturze na Korei, przyjęli pokojowe propozycje Chińskiej Republiki Ludowej i Korei, poparte przez Związek Radziecki, w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych oraz wznowienia rokowań.

Nie tylko propozycje Związku Radzieckiego, lecz również i jego czynny udział w utrwaleniu pokoju na świecie. Związek Radziecki dokonał po zakończeniu drugiej wojny światowej znacznej redukcji swych sił zbrojnych, wycofał w możliwie najkrótszym terminie swe wojska z Korei, Chin, Czechosłowacji, Norwegii, Bułgarii, Jugosławii, Rada Najwyższa Związku Radzieckiego w odróżnieniu od Kongresu Stanów Zjednoczonych i innych parlamentów burżuazyjnych uchwała ustaw o obronie pokoju i uznała propagandę wojenną za najcięższą zbrodnię przeciwko ludzkości.

Szczególnie ważnym zagadnieniem w utrwaleniu pokoju na świecie jest obecnie uregulowanie sprawy niemieckiej. Związek Radziecki walczy o zjednoczone, prawdziwie demokratyczne, niezależne Niemcy, o takie Niemcy, które by nigdy więcej nie były agresorem.

Rząd radziecki walczy również o niezależną, demokratyczną pokojową Japonię, przeciwko próbom przekształcenia Japonii w amerykańską bazę wojenną na Dalekim Wschodzie.

Związek Radziecki walczy o zapobieżenie wszelkiej wojnie między państwami, a więc i wojnie między krajami kapitalistycznymi, wypowiada się za pokojowym uregulowaniem międzynarodowych konfliktów i rozbieżności.

„Rząd radziecki — mówił towarzysz Malenkov — będzie niezmienne prowadził wypracowaną politykę zachowania i utrwalenia pokoju, zapewnienia obrony i bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, politykę współpracy ze wszystkimi krajami i rozwiązaniami z nimi stosunków gospodarczych na zasadzie uznajemy obojga postanowienia interesów”.

Jednak kółka rządzące Stanów Zjednoczonych starają się wszelkimi siłami przy pomocy ciemnej propagandy oczernić pokojową politykę Związku Radzieckiego i zamaskować agresywne cele swojej polityki. Charakterystyczne pod tym względem są „zarzuty” zawarte w przemówieniu Elsenhowera, „wygłoszone” w stowarzyszeniu reaktorów prasy amerykańskiej, które „Pravda” całkowicie w swoim artykule wstępnie zdemaskowała. Narody świata wiedzą, że ZSRR — to twierdza pokoju, sumienie pokoju, sztandar pokoju, że naród radziecki ponie jedynym pragnieniem natchnio-

nych oraz wznowienia rokowań rozejmowych.

Wielkie dni ponad miesiąc minęło od chwili, gdy w ZPB im. Stalina odbyła się zebranie Komitetu Pierwszomajowego. Za trzy dni 1 Maja, a tu jeszcze tyle do zrobienia.

Do pokoju uparcie widzieli się, przenikając mury, jednostajny szum setek pracujących obrabek, sełfektorów, zgrzeblarek i przewijarek.

Minęła godzina 13.30. Przez portierę przelewa się tłum ludzi. To poranna zmiana opuszcza zakłady.

Głośnie rozmowy, śmiech, zadowolenie na twarzach. — Obciążenie „niwalało”, myślałam, że już normy nie wyrobię, ale jakoś poszło — mówi żywo gestykulując starsza robotnica.

Niewiele dni ponad miesiąc minęło od chwili, gdy w ZPB im. Stalina, we wszystkich zakładach i oddziałach zaczęło rodzić się nowe, coś, co początkowo trudno było określić słowami, sprzecywać. Dojrzało w głębi serc ludzkich, a początek swój wzięło w owe dni, o których nie sposób wspomnieć bez bolesnego skurczu. Flagi opuszczone do połowy masztów, krepa na portretach i żal, ból najserdeczniejszy, najgłębszy w sercach milionów. Józef Stalin nie żyje. I ten dzień pamiętny. Na sygnali syren zamaryły nagle warsztaty. Na baczność wypreżyły się postacie ludzi. Pożegnania. Myśli biegną tam, ku dalekiej, a jakże drogiej i bliskiej Moskwie. Cisza, westchnienia i rwące serca dźwięki marsza.

A kiedy znowu rozbrzmiały się wrzeczona, rozjarzały krosna, ci sami ludzie, znający się niekiedy od lat, poczęli swój „ból przekuć w siłę”, we wzmożony czyn produkcyjny. Tak jak ojca zabraknie w rodzinie, a pozostali po nim synowie i córki łączą się w braterskim uścisku, tak śmierć Jego, najdroższego Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela zespoliła nowymi więzami żałogę, tęchła w nią nęgi i przeświadczenie, że teraz trzeba pracować lepiej, wydajniej i oszczędniej, trzeba przyspieszyć dzieło zbudowania socjalizmu w ludowej ojczyźnie.

Ból ten ręk nie załamuje. Jak blade smutki, małe troski. Lecz każe twardo walczyć dalej. W myśl mądrych wskazań Stalińskich.

Droga do celu jest tylko jedna. Droga, którą wskazuje i po której prowadzi naród partia. I poczęło rozciągać się spontanicznie nowe długookresowe współzawodnictwo. Słowa ślubowań zaczęto przekuć w twarde, wielki czyn. Przykład dawali członkowie i kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podjęła zobowiązanie przodka Jędraka Kowalczyk, podjęła Franciszka Gryczyńska i Krystyna Świdarska i setki innych, człon-

nej pracy pokojowej — budownictwa komunizmu.

Wokół Związku Radzieckiego — ostoju pokoju i demokracji — jednoczą się w pierwszych szeregach obozu antyimperialistycznego kraje demokracji ludowej. Historyczne zwycięstwo ZSRR nad imperializmem, niemieckim wywołaniem wojny światowej i podłożeniem fundamencie poprzednich ustrojów antyludowych i o- tworzyło przed masami pracującymi tych krajów drogę rozwoju socjalistycznego. Bezinteresowna pomoc ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu — jest dla krajów demokracji ludowej niezłomną podstawą wiecznej przyjaźni. Przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim broni kraje demokracji ludowej przed groźbami i szantażem imperialistów, umacnia sytuację międzynarodową tych krajów.

Potęną siłę w walce przeciwko imperializmowi stanowią Chiny Ludowe wyzwolone spod okupacji własnej i amerykańskiej reakcji. Chińska Republika Ludowa, Kraj demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna, Koreańska Republika Ludowa-Demokratyczna, Mongolska Republika Ludowa łączą się ze Związkiem Radzieckim całkowitą jednością w sprawach polityki pokojowej. Między tymi krajami a Związkiem Radzieckim ułożyły się niezłomne dotąd w historii stosunki między państwami, stosunki, oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezależności narodowej. Szybka odbudowa i rozbudowa ekonomiczna tych krajów mogła być zrealizowana jedynie w wyniku ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na możliwości pokojowego współistnienia i współpracy ekonomicznej Związku Radzieckiego i krajów kapitalistycznych oraz porozumienia pomiędzy nimi.

„Radziecka polityka pokoju i bezpieczeństwa narodów — mówił towarzysz Malenkov — wychodzi z założenia, że pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu oraz ich współpraca są całkowicie możliwe, jeśli istnieć będzie obopólna chęć współpracy, gotowość wykonywania wzajemnych zobowiązań i przestrzegania zasad równouprawnienia i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Związek Radziecki wypowiada się za rozwojem hand-

lu z innymi krajami, bez względu na system społeczny w tych krajach. Współpraca ekonomiczna ze Związkiem Radzieckim otwiera przed krajami kapitalistycznymi szerokie perspektywy zbycia towarów produkcji, podniesienia swojej ekonomiki, uzyskania na wiele lat zatrudnienia dla swojego przemysłu.

Potęną przeszkodą na drodze imperialistycznych agresorów jest rozwijający się coraz szerzej ruch obrońców pokoju. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego zyskała sobie sympatię milionów prostych ludzi na całym świecie, którzy zjednoczyli się w jeden potężny ruch obrońców pokoju, mający na celu zmobilizowanie mas ludowych do walki o utrzymanie pokoju, o zapobieżenie nowej wojnie światowej. Po stronie bojowników o pokój jest wielka siła prawdy. Po ich stronie są niezliczone fakty, świadczące o pokojowych dążeniach obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Po stronie bojowników o pokój jest sympatia przytaczającej większość ludzi na świecie, Narody świata pamiętają słowa towarzysza Stalina, że „pokój będzie utrzymywany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Polska kroczy w pierwszym szeregu krajów walczących o utrzymanie i utrwalenie pokoju na świecie. Dla naszego narodu sprawa utrzymania pokoju wiąże się ściśle z realizacją Planu Sześcioletniego — planu podniesienia dobrobytu i kultury mas ludowych, ze wzrostem obronności naszego kraju, ze wzmocnieniem naszej władzy ludowej, ze wzmocnieniem naszej czujności, z walką przeciwko jawnym i zamaskowanym wrogom naszej ojczyzny ludowej, z umocnieniem i rozszerzeniem Frontu Narodowego, z realizacją wielkiego programu tego Frontu.

Narody krajów obozu demokratycznego, w tym również naród polski, oraz siły postępu na całym świecie — zdecydowane są nadal nie szczędzić obozowi pokoju i socjalizmu. Narody obozu demokratycznego widzą w umocnieniu sił tego obozu rękami umocnienia swej niepodległości, swej suwerenności narodowej.

NASZE JEST

ków partii i bezpartyjnych. Podejmowali zobowiązania tkackie, przadki, brygadziści, majstrowie, technicy i inżynierowie, podejmowali po nowemu, to znaczy po uprzednim dokładnym przeanalizowaniu swych możliwości na zebraniach grup związkowych. Wszystko realne, wszystko — oparte na szczegółowych wyliczeniach. Zobowiązania dotyczyły ilości i jakości produkcji, obniżki kosztów własnych, zmniejszenia zużycia surowców i materiałów pomocniczych.

Tak było w całym kraju, jak długi i szeroki, od Bałtyku po Karpaty...

Organizatorzy grup partyjnych i agitatorzy docierali wszędzie z partyjnym słowem. Wyjaśniali, usuwając, zachęcali, pomagając w usuwaniu przeszkód. Partia mobilizowała do wzmocnienia wysiłków na odcinkach szczególnie ważnych, takich, gdzie ciagle istniały możliwości powstania „wąskich gardeł”. Przechodzący robotnicy ze wszystkich zakładów ZPB im. Stalina występowali z prośbą o przyjęcie ich w poczet kandydatów partii, aby móc pracować i walczyć jeszcze lepiej, w pierwszych szeregach klasy robotniczej. Przyjęto do partii tkaczkę ZMP-ówkę Stanisławę Kuśnider, tkaczkę przodownicą Stanisławę Dopieralę, majstrów — Stefana Wymsłowskiego i Michała Filipczaka, przodownika ZMP-owca Stefana Ol-

czyka i dziesiątki innych, najlepszych, najbardziej ofiarnych i zdyscyplinowanych.

25 marca na ogólnozakładowej masówce załoga ZPB im. Stalina dokonała podsumowania zobowiązań. — Damy w drugim kwartale 30.500 kg, przedczy ponad plan — postanowili robotnicy Zakładu „B”. Tkalnie dadzą dodatkowo w tym samym okresie prawie 204 tys. metrów tkanin. Wykonają 500 tys. metrów. Zbuduje się nowe szatnie, powiększy poliklinikę, dzieci dostaną ogródek jordanowski.

„Nasze zobowiązania — brzmiał końcowy fragment — jednogłośnie uchwalonej rezolucji — oraz ich pełna realizacja niech będą wyrazem nieugiętej woli walki o umocnienie sił naszej ludowej ojczyzny, wyrazem naszej czci dla świetlanej pamięci Towarzystwa Stalina i Jego nieśmiertelnej nauki, naszą odpowiedzią amerykańskiemu imperializmowi. Jeszcze silniej zjednoczymy swe siły w szeregu Frontu Narodowego. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje ukochany wódz i nauczyciel narodu polskiego, towarzysz Bolesław Bierut!”

Rozpiewali się wrzeczona, przyspieszyli bieg członkowie tkackie. W ZPB im. Stalina rozgorzała nieustępliwa walka o pełną realizację podjętych zobowiązań. W codziennych



Majster Jan Kamiński z ZPB im. Stalina, Zakład „C” którego zespół wykonuje 110 procent planu, realizuje swe zobowiązania pierwszomajowe podniesienia jakości produkowanych tkanin.

dzień braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!

PZPR - kierownicza siła Frontu Narodowego

Dzień 1 Maja — święto międzynarodowej klasy robotniczej jest corocznie przeglądem sił rewolucyjnego proletariatu.

W bieżącym roku święto to obchodzimy pod znakiem dalszego wzrostu przewagi obozu socjalizmu i demokracji nad rozdzieranym wewnętrznymi sprzecznymi obozem imperializmu i wojny.

Nie ma już dzisiaj wśród nas ukochanego Wodza i Przyjaciela, Wielkiego Stalina — twórcy potężnego obozu demokracji i socjalizmu, ale żyje Jego nauka, żyje Jego dzieło, a imię Jego jest sztandarem wszystkich bojowników o pokój i socjalizm.

Pokojowa polityka stalinowska kierownictwa Związku Radzieckiego mobilizuje wszystkich prostych ludzi na całym świecie do walki z podżegaczami wojennymi — do walki o pokój, niezależność narodową i swobody demokratyczne. Walka ta daje coraz lepsze rezultaty, o czym świadczą fakty przypierania imperialistów do muru pod naporem pokojowej woli narodów, jak to ma miejsce z obecnymi rokowaniami w Korei.

Dzięki mądrej i dalekowzrocznej polityce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której przewodzi wierny uchen Stalina, towarzysze Bolesław Bierut, narodził się, zjednoczony we Frontie Narodowym, obchodzą tegoroczne święto majowe pod znakiem poważnych sukcesów w budownictwie socjalizmu w naszym kraju. W ciągu trzech lat realizacji Planu 6-letniego nasza produkcja wzrosła dwukrotnie, zbudowaliśmy setki nowych zakładów, wprowadziliśmy dzięki pomocy Związku Radzieckiego nowoczesną technikę, rozwinięliśmy szereg nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, mających olbrzymie znaczenie dla umocnienia obronności kraju i dla dalszego rozwoju naszej gospodarki.

Niebywałe sukcesy osiągnęła w roku ubiegłym wieś polska, o czym świadczą chociażby cyfra 7 tysięcy spółdzielni produkcyjnych i trzy tysiące komitetów założycielskich.

Zadania pierwszego kwartału bieżącego roku zostały globalnie przez cały nasz przemysł i rolnictwo wykonane. Również łódzkie zakłady przemysłowe dzięki wzmocnieniu pracy partyjnej, a w szczególności pracy politycznej i wychowawczej w opar-

ciu o organizację masową, osiągnęły znaczne sukcesy w walce o wykonywanie planów produkcyjnych. Większość naszych organizacji partyjnych poważnie uubożyła się, w poważnym stopniu nauczyły się one zwalczać trudności, stając się coraz bardziej prawdziwymi przewodnikami mas w ich codziennej walce o wzrost siły i dobrobytu swej ojczyzny.

Do przodujących organizacji partyjnych należą organizacje Zakładów im. Marchlewskiego, Nowej Tkalni w ZPB im. Stalina, Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Wieckowskiego i wiele innych, w których członkowie partii przodują w podejmowaniu i wykonaniu zobowiązań i zarówno swoją ofiarną pracą jak i postawą moralną mobilizują bezpartyjnych członków załogi do wzmocnienia wysiłku w walce o lepsze wyniki produkcyjne.

O tym, że poważnie wzrósł autorytet naszych organizacji partyjnych w masach świadczą m. in. fakt, że coraz więcej najlepszych spośród robotników, chłopów i pracowników i twórczej inteligencji zwraca się do partii o przyjęcie w szeregi PZPR. Po śmierci Towarzysza Stalina w marcu oraz w pierwszej dekadzie kwietnia ponad tysiąc dwudziestu przodujących bezpartyjnych, dając wyraz swym uczuciom miłości i przywiązania do sprawy, której Towarzysz Stalin poświęcił całe swe życie, zgłosiło się do organizacji partyjnych w Łodzi z prośbą o przyjęcie w poczet kandydatów PZPR.

Wólkę naszej partii coraz bardziej umacnia się i zwraca swoje szeregi Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni. O umacnianiu się Frontu Narodowego świadczą rżem wszystkim olbrzymi rozmach długookresowego współzawodnictwa socjalistycznego, ilość uczestników którego wzrosła w pierwszym kwartale br. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1952 r. w bawelnie — o 8,2 proc., w wełnie — o 12,5 proc., w dziewiarstwie — o 0,7 proc. i w branży jedwabniczo-galanteryjnej — o 10,3 proc. Długookresowe współzawodnictwo zostało pogłębiane w ramach Pierwszomajowych, do których na terenie Łodzi stanęło około 145.000 osób.

Z każdym dniem coraz bardziej wzrasta na terenie naszego miasta liczba przodowników pracy, wśród których

Jan Jabłoński

1 sekretarz
Komitetu Łódzkiego PZPR

prócz przodujących członków partii znajduje się wiele ofiarnych ZMP-owców i bezpartyjnych.

Trzeba wymienić takich przodowników, jak z Zakładu „B” ZPB im. Stalina: przodk Krysztyna Świdarska, wykonująca 117 proc. bazy i przodk Janina Jedrzejczak — organizatorka pierwszych grup pionierskiej ZMP, która jedna z pierwszych przeszła z 948 wzięciami na 1.536; Franciszka Urbanik, tkaczka z ZPB im. Łuksemburga, która swą bazę wykonuje przeciętnie w 125 proc.; Janina Przybylska, przodk z Zakładów im. Dzierżyńskiego, która jest inicjatorką pracy zespołowej i bazę swą wykonuje w 108—118 proc.; z ZPW im. Waryńskiego: ZMP-ówka Cecylia Włodarek, która bazę swą wykonuje średnio w 124 proc., i Janina Świdzik, która przeciętnie wykonuje swą bazę w 178,3 proc.; ZMP-ówka Irena Gadulka, szwaczka z ZPO im. Wieckowskiego, która bazę swą wykonuje średnio w 231 proc.; Aniela Sar, szwaczka z Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, która bazę swą wykonuje w 205 proc.; Natalia Jeziora, tkaczka z PZ Jedwabniczych, która bazę swą wykonuje w 165 proc., dając średnio 92,3 proc. pierwszego gatunku; Czesław Różycki, składacz rdzeń w ZWT M3, wykonujący 244 proc. bazy; Halina Wesolowska, nawijacz silników z ZWT M3, wykonująca swą bazę w 218 proc. i wiele innych.

1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i wszystkich bojowników postępu, jest świętem zarówno polskiej klasy robotniczej, chłopów pracujących, jak i naszej inteligencji, naszych uczonych, artystów, inżynierów, lekarzy i nauczycieli.

Łódź w ciągu kilku lat wiodą ludowej stała się wielkim ośrodkiem życia naukowego i kulturalnego. Posiadamy wybitnych specjalistów i pracowników nauki, cenne ofiarne kadry służby zdrowia, odczuwając szacunkiem klasy robotniczej.

W Polsce Ludowej ludzie nauki, specjaliści, twórcy dzieł artystycznych, zjednoczeni we Frontie Narodowym, którego kierowniczą si-

łą jest nasza partia, znaleźli szerokie pole nie tylko do pracy badawczej, ale i do twórczego stosowania w życiu codziennym wyników swych badań. Idąc po tej drodze służą oni klasie robotniczej, podnoszą poziom zdrowia, szerzą kulturę wśród szerokich mas ludowych, stają się prawdziwymi współtwórcami nowego ustroju, w którym najcięższym kapitałem są ludzie.

Poważną naszą zdobyczą jest rozszerzenie i pogłębienie współpracy między uczonymi i specjalistami wyższych uczelni a robotnikami produkcji. Pozwala to na lepsze zastosowanie dorobku nauki w produkcji i wzbogaca również samą naukę w doświadczenia i myśli twórców racjonalizatorów i nowatorów przemysłu. Bliska współpraca uczonych z klasą robotniczą przy warsztacie pracy daje najlepsze wyniki w zakresie przygotowania i wychowania kadr specjalistów dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

W Polsce przedwojennej oświata i nauka były przywilejem garstki wybranych. Dziś w wyższych uczelniach, w szkołach technicznych, średnich, podstawowych pobiera naukę w bieżącym roku w Łodzi około 100 tysięcy młodzieży i dorosłych, przy czym ponad 60 proc. studiuje młodzieży i dorosłych, otrzymuje stypendia państwowe. Około 1200 osób związanych bezpośrednio z produkcją, z fabryką, zdobywa dziś w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej tytuł inżyniera.

U podstaw gospodarki socjalistycznej leży dobro ludzi pracy. Dlatego też rząd ludowy i nasza partia dbają o to, aby nasze miasto z każdym rokiem zapewniało masom pracującym coraz większe wygody.

Wraz z rozwojem naszego przemysłu, kultury i nauki uroczystością w Łodzi szeroki program budownictwa mieszkaniowego i urządzeń komunalnych.

W tym roku oddanych zostanie do użytku ponad 2.700 izb mieszkalnych, jak również przeprowadzone zostaną remonty 660 domów i około 33.000 izb.

Szczególnie miejsce w naszych inwestycjach zajmuje olbrzymia budowa rurociągu Łódź - Pila, a także rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Łodzi.

Millionowe inwestycje sanitarne i budownictwa mieszkaniowego objęły najbardziej

dawniej zaniedbane dzielnice robotniczej Łodzi. Szeroko rozbudowano sieć poradni przeciwgruźliczych, stacji opieki nad matką i dzieckiem, poradni reumatologicznych, poradni dla zwalczania raka itd.

Dumni jesteśmy z wielkich przemian rewolucyjnych, jakie dokonują się nie tylko w naszym mieście, ale i w całym kraju. Wiemy, że najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem. Wzmacniamy więc Front Narodowy, jednocząc wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych, robotników, chłopów i inteligentów.

Wzmacniamy nieustannie kierowniczą siłę Frontu Narodowego — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, organizatorkę naszych zwycięstw i sukcesów.

Zespolmy jeszcze mocniej wszystkie swoje siły do walki o przedterminową realizację czwartego roku Planu 6-letniego, do walki o Polskę socjalistyczną.

Sztandar zwycięstwa powiewa nad światem



„Gdy towarzysze Thorez lub towarzysze Trizoni i Anelli — pod sztandarami swych partii komunistycznych widać dziś na ulice miast, aby wywrzucić miłość do Wielkiego Kraju Rad — opoki pokoju na świecie, bastionu postępu i wolności.

JOZEF STALIN

Mimo kohort uzbrojonych po zęby policantów, mimo aut pancernych i granatów — milionowe masy ludu Francji, Włoch, Trizonii i Anelli — pod sztandarami swych partii komunistycznych widać dziś na ulice miast, aby wywrzucić miłość do Wielkiego Kraju Rad — opoki pokoju na świecie, bastionu postępu i wolności.

„We Francji i we Włoszech — mówił na XIX Zjeździe KPZR towarzysze Malenkov — realna płaca robotników wynosiła w roku 1952 mniej niż połowę wartości przedwojennej... „We Włoszech i w Niemczech zachodnich bezrobocie przekracza poziom najcięższych lat światowego kryzysu gospodarczego lat 1929—1933; we Włoszech jest ponad 2 miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej częściowo bezrobotnych, a w Niemczech zachodnich — prawie 3 miliony całkowicie i częściowo bezrobotnych w Japonii jest około 10 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych. Stany Zjednoczone mają co najmniej 3 miliony całkowicie bezrobotnych i 10 milionów częściowo bezrobotnych. Wzrasta bezrobocie w Anglii, przekraczając już pół miliona osób. Tak niewielki kraj, jak Belgia, liczy przeszło 300 tysięcy bezrobotnych.”

„Postępujące pogarszanie się sytuacji materialnej szerokich warstw ludności w związku z zwycięstwem zbrojnym prowadzi do nieustannego narastania niezadowolenia w masach ludowych i do wzmocnienia ich walki... przeciwko całej polityce przygotowań do nowej wojny.”



Całą Francją jak szeroka i długa, wstrząsała potężne fale demonstracji. Pod przewodem swej bohaterkiej partii komunistycznej, pod przewodem swego ukochanego wodza, towarzysza Maurice Thoreza, miliony Francuzów mówią potężnym głosem: Nie! Nie będziemy walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nie będziemy walczyć przeciwko krajom demokracji ludowej!

Potężne kolumny komunistów włoskich, ramie w ramie z milionami bezpartyjnych — przemarszują dziś ulicami Rzymu, Neapolu, Bolonii, Wenecji i dziesiątków innych miast włoskich, wznosząc płomienną okrzyk na cześć Związku Radzieckiego, na cześć krajów demokracji ludowej budujących socjalizm. Pod czerwonymi sztandarami walki i zwycięstwa pójda w olbrzymich pochodach...

Millionowe masy robotników Trizonii dadzą jeszcze raz twardą odpowiedź zradzieckiej „Zalce Adenauera: Nie będziemy mięsem armatnim! W dalekiej Japonii na ulice miast wyległa miliony nieszczęśliwych, których zbrodniczy Imperium pozbawia pracy i chleba. W Indiach, na Czarnym Ładzie Afryki, na obu kontynentach Ameryki, na wyspach odległych — wszędzie, gdzie tylko brzmiała ludzka mowa, poderwa się do wspaniałych manifestacji miliony wydziedziczonych i krzywdzonych, powstanie lud ziemi, by z pieśnią na ustach, głosić chwałę i wielkość nadochodzącej nowej ery ludzkości.

„Państwo radzieckie — mówi towarzysze Malenkov — nie jest już osamotnioną wyspą otoczoną krajami kapitalistycznymi. Kroczymy naraz z wielkim narodem chińskim, z wielomilionowymi masami ludowymi krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sympatyzuje z nami i popiera nas cała postępująca ludzkość. Wraz ze wszystkimi tymi siłami bronimy sprawy pokoju i przyjaźni między narodami!”



DZIŚ ŚWIĘTO

niełatwych zmaganiach o plan poczęty, jak nigdy dotąd, zrastać szeregi przodowników pracy.

Po sukcesach produkcyjnych w marcu, w początkach kwietnia nastąpiło nagłe załamanie planu. Powody? Niedostateczne przygotowanie załogi do realizacji zwiększonych zadań w drugim kwartale, samouspokojenie części kierownictwa, nadmierna absencja. Robotnicy, majstrówie i brzygdziści początkowo, jak gdyby ze zdziwieniem, spoglądali na karty „Mój plan”. Plan za pierwszą dekadę nie wykonany!... W Nowej Tkalni płocono czerwone światło. Jakże to? Gdzie nasze przyrzeczenia? Gdzie dodatkowe kilogramy przędzy i metry tkaniny?

Walka rozgorzała od nowa. Jeszcze bardziej zacięta, trudniejsza, bo trzeba było nadrobić zaległości. Bumelanów i łazików otoczył mur ogólnego potępienia. Górnicy poszukiwano ukrytych rezerw. Radził aktywność. Na zebraniach nie żalowano sobie ostrej, służnej krytyki. Ludzie zawzięli się, pracowali z pasją, z całą energią. Kryzys produkcji przestał opadać — dągnęła, poczęła znowu pisać ku górze, coraz szybciej, coraz pewniej. Więcej, lepiej! Zakład „B” zaczął wykonywać plany dzienne w 104 — 106 procentach. Z chwilą przystąpienia do zaciągania Wart i-Majowych posypały się nowe dodatkowe zobowią-

nia. Wszyscy na Warty! Wykwitły czerwone proporce na maszynach, zachwyceni się kokardki na fartuchach i kombinizonach. W Nowej Tkalni zapłonęło zielone światło. Również zakład „A” meldował: plan wykonujemy!

Nasze zobowiązania długookresowe na kwiecień — zobowiązania I-Majowe wykonaliśmy do 24 br. w 104,8 procentach — mówił tow. Kaczkowski, referent współzawodnictwa w zakładzie „B”. A potem wyciąga książki kontrolne, wykresy i zestawienia, pokazuje, kto i ile wykonał, o ile przekroczył swój plan zobowiązań. Jest się czym pochwalić. Przódka Janina Pietrzyk dała o 16,4 kg. przędzy więcej aniżeli było przewidziane, Zofia Kuczyńska — 166,9 kg. Józefa Chudzińska — 95,4 kg. Antonina Jach — 126,3 kg. A takich jak one jest wiele, bardzo wiele.

Przodownia pracy, przódka Jadwiga Kowalczyk, ma 22 lata. W przedziałni pracuje od 1948 r. Wykonuje plan w 122 proc. Małenka, szczeniutka, nie wygląda na więcej aniżeli na 17 lat. Zarabia obecnie do 2 tys. zł. Siostrą jej jest ekspedientka, brat brzygdziśta w POM. Dobrze im się żyje, choć trudności jest jeszcze sporo. Na przykład, tow. Kowalczyk mieszka w Kuluszkach. Musi codziennie doje-

żdź do pracy. Wsł jednak, że nie zawsze tak będzie. I ona zamieszka w nowym, pięknym bloku w Łodzi. Dlatego pracuje coraz wydajniej i chce, by tak samo pracowali inni.

Witold Wentel ma dopiero 28 lat, a jest już drugi rok mistrzem przedziałniczym. Jego zespół, sala IV — lewa, należy do przodujących. Czym by był przed wojną? Jak tysiące — pół albo całkowicie bezrobotnym. Dziś Wentel jest samodzielnym majstrem — dowódcą produkcji, odpowiedzialnym za swój odcinek planu i za ludzi swojego odcinka.

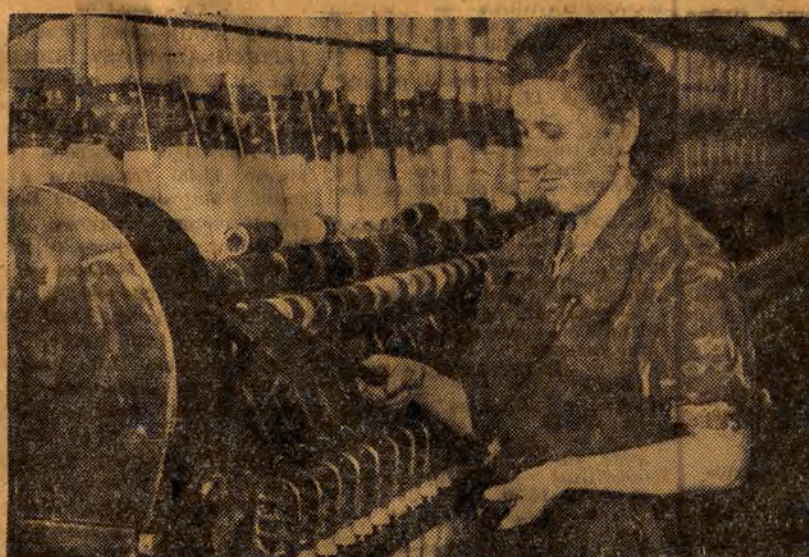
Wiele pracy i wysiłku włożył majster Stanisław Zeller w to, aby jego zespół znalazł się w grupie czołowej. Dopisał swego. Słowa dotrzyma, sala III — lewa da w drugim kwartale 3.500 kg. przędzy ponad plan. Teraz największą troską majstra Zellera jest doprowadzić do tego, aby wszystkie prządki realizowały swoje plany przynajmniej w 100 procentach.

Kowalczykówna, Szymaniakowa, Wentel, Zeller... Takich jak oni znajdują w ZPB im. Stalina setki, a w całym kraju miliony. Wszystkich ich łączy wspólna troska o pełne wykonanie planów i podjętych zobowiązań, troska o lepsze, szczęśliwsze jutro. W tym też leży tajemnica ich osiągnięć. Nie są przecież najemnymi robotnikami kapitalistów. Są gospodarzami swego zakładu pracy. Są częścią wielkiego Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, realizują, hasła wypisane na jego sztandarach, pracują coraz lepiej i wydajniej, zwalczają wszystko to, co przeszkadza im w pracy, co hamuje jej szybkość, właściwy tok

Dzisiaj, po raz 63 z rzędu, klasa robotnicza święci I Maja. Po raz 9 obchodzimy święto pierwszomajowe w wolnej, niepodległej, ludowej ojczyźnie.

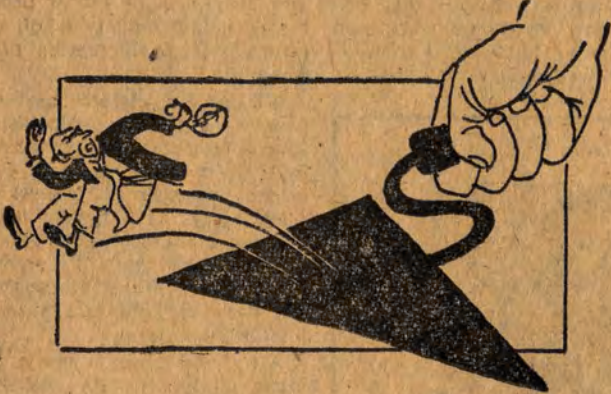
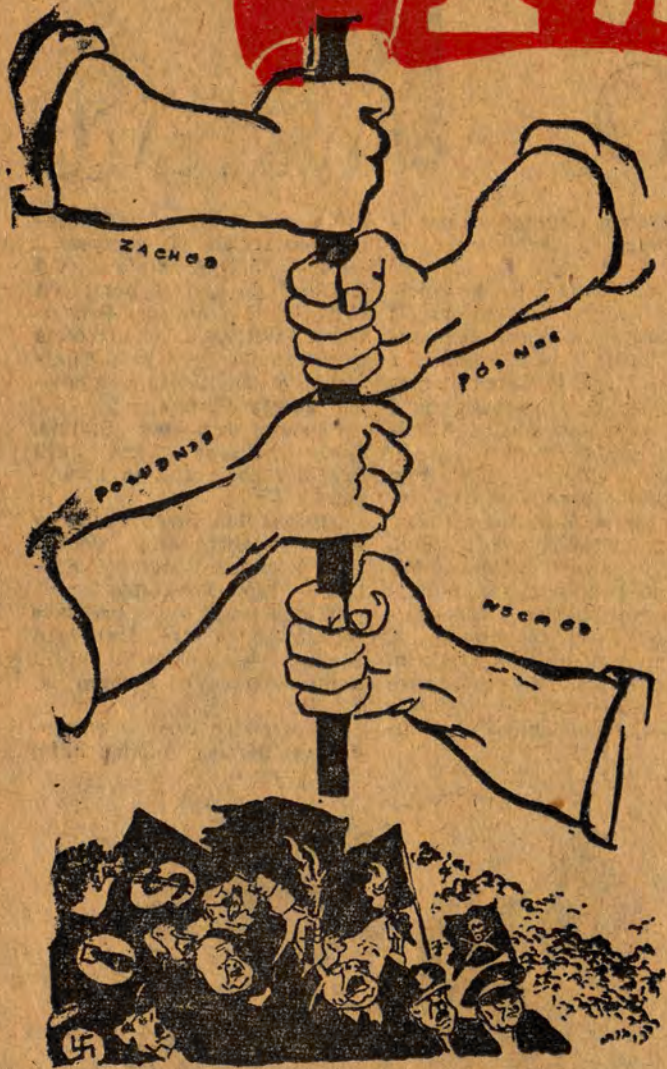
Płynię ulicami włókienniczej Łodzi w wieńcu flag i transparentów potężny pochód. Króczy w nim również i kolektyw ZPB im. Stalina. Dumny, szczęśliwy. Z pieśnią na ustach idą robotnicy i robotnicy, brzygdziści, majstrówie, kierownicy, technicy i inżynierowie. Ida prawdziwi gospodarze ludowej ojczyzny coraz bardziej świadkami swych zadań i obowiązków. Wykonali podjęte zobowiązania, dotrzymali przyrzeczenia, godnie uczcili dzień świata mas pracujących całego świata. Jutro czeka ich dalsza praca, twórcza, zacięta, ambitna. Praca dla wielkiej budowy, której na imię socjalizm. Ida roześmiani, rozradowani, bo wiedzą, że dali nowy i cenny wkład do wielkiej budowy socjalizmu do utrwalenia pokoju, do przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letni o.

JERZY KRYGIER



119 procent wykonania planu zobowiązaniowego — oto rezultat ofiarnej pracy prządki z „Zakładu „B” ZPB im. Stalina, Weroniki Kafdy.

1 maja



Szopka bibisynów

Ryszard Brudziński

SŁUCHACZ IMPERIALISTYCZNYCH
SZCZĘKACZEK CZYLI BIBISYN:

Już księżyc zaszedł,
Już psy zawyły
I słychać w radio warczenie.
To pewnie szczeka
Mój Madryt miły
Lub inny pies na antenie.

Przekręcam gałkę,
Znajome stacje
Na falach eteru płyną
„Głos Ameryki”
Muszę mieć rację,
Z radością słucham go miną.

(Przekręca gałkę. Słychać głos fabrykanta broni)

FABRYKANT BRONI:

Mówi fabrykant broni,
Dwudziesty poznał go wiek.
Dolarki, atomik, uśmiezek,
Produkcja bombeczek, czek.

Ja nie chcę was straszyć, kochani,
Lecz dziwny odczuwam strach,
Bo grozi nam pokój na świecie,
A pokój dla nas — to krach!

(Śpiewa na melodię: „Pozdrowienie od gór...”)

Pozdrowienie od bomb
Zasylam wszystkim w świat daleki,
Dla których dzień to cały wieki,
Dla których wojna to świat anów.

Pozdrowienie od bomb
Zasylam tobie, mój agencie,
Abyś w swej pracy myślał wszędzie,
Że nie żal sierot ani wdów.

Pozdrowienie od bomb
Zasylam tobie, bibisynie,
Abyś gdy utkwisz nos w pierzynie
O nowej wojnie marzył znów.

(Bibisyn przekręca gałkę radia.
Słychać głos zdrajcy.)

ZDRAJCA:

Nazwijcie mnie jak chcecie:
Tito, Franco, Blank —
Dla mnie ważne są dolary,
Funt, liry, frank.

Pokazujcie mi co chcecie,
Daremnny wasz trud.
Dla mnie cenne jest lizanie
I lizany but.

(Śpiewa na melodię: „Lata ptaszek po ulicy...”)

Latam sobie do New-Yorku
Od soboty aż do wtorku.

A od wtorku do soboty
Moc zdradzieckiej mam roboty:

Zamkną huty i fabryki,
Brac towar z Ameryki,
Brac dolary, ścisnąć pasy,
Haracz ślad do pańskiej kasy.

Tyle przy tym utrapienia,
Że mi pan mój dla użenja,
Bym nie puścił z buzi pary,
Placi funty i dolary.

(Bibisyn przekręca gałkę radia.
Słychać głos faszysty).

FASZYSTA Z ZACHODNICH NIEMIEC:

Uwaga słuchacz! Uwaga słuchacz!
Niech słucha kto za mną wciąż wzdycha i płacze.
Wyszedłem z więzienia, przepraszam, z hotelu,
Wysilił się z fanfara, a było nas wielu,
Oddano nam dobra, zwiększyły się szanse,
Oddano honory, czekają awanse.

(Bibisyn przekręca gałkę radia.
Rozlega się głos spikera).

SPIKER:

Uwaga, uwaga!
Tu mówię Warszawa.
Dla wszystkich radość
I prosta jest sprawa:
Hutnicy, górnicy,
Murarze stolicy,
Uczni, pisarze,
Spółdzielcy, lekarze,
Studenti, spawacze,
I chłopcy i dziewczyny,
Sportowcy, stocznicy,
Formuje się w pochód!

Przez huty, kopalnie,
Przez stocznie i kłainie,
Przez dzwony i krany
Zagony i lany,
Ze sztolni, od pieców,
Z terenów budowy
Formuje się w pochód
Pierwszomajowy!

A z nami narody
Z zachodu i wschodu,
Z północy, południa,
W szeregach pochodu,
Idziemy złączeni
Wspólnymi celami
I szandar pokoju
Powiewa nad nami!

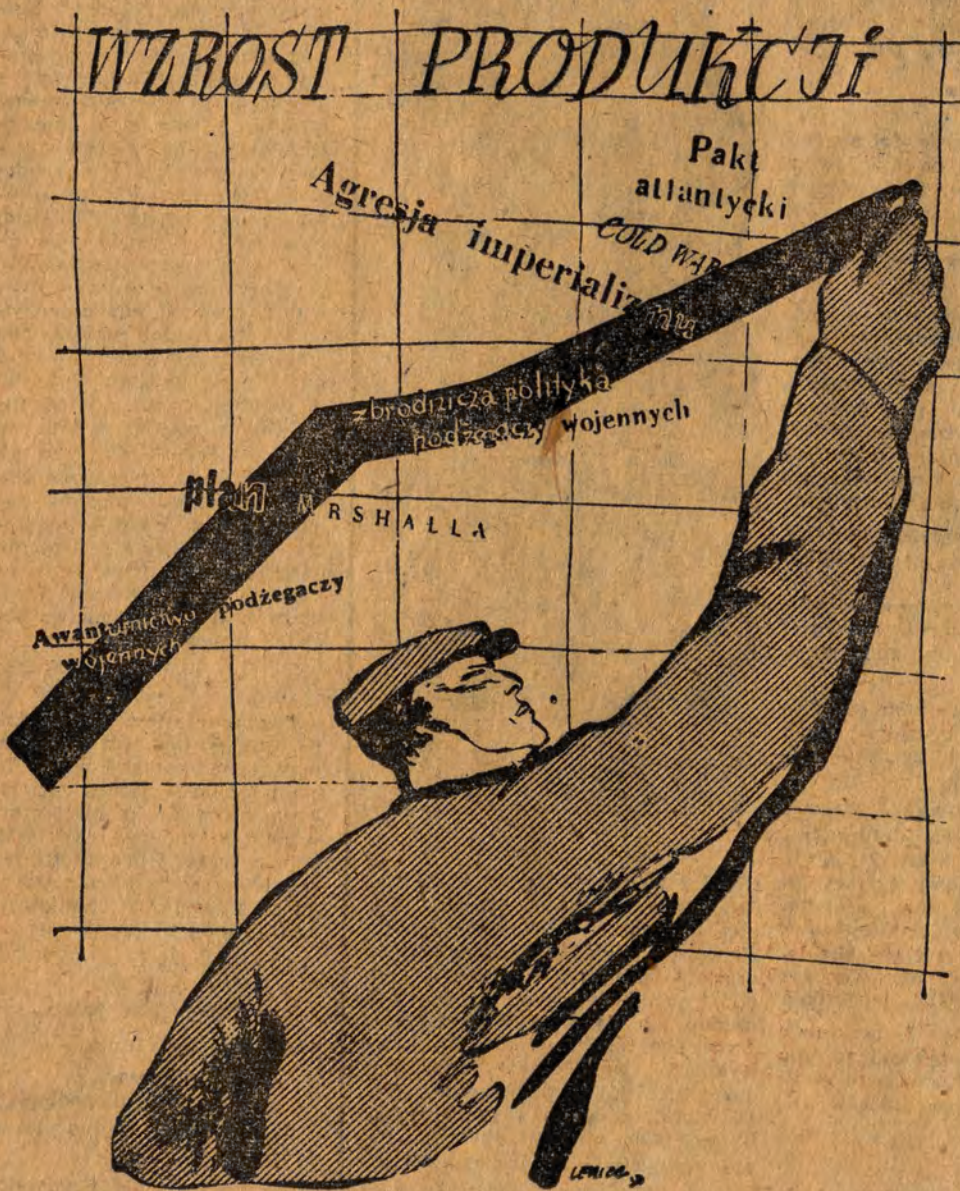
(Bibisyn błędnie z wściekłością, upiłyca radia)



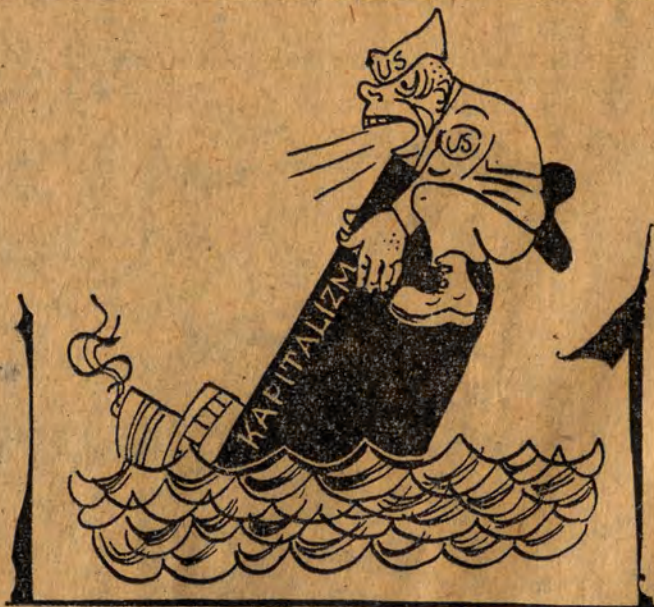
Rys. J. Karcza



Rys. J. Karcza



Rys. J. Lenica



WALCZYM MY
Z BUMELANTAMI!

